Cena egzemplarza 30 gr.
Nakład 20.000 egzemplarzy.
Rok VIII. 15 października 1926 r. Nr. 18.

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska 25 Telefon 24-29

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne i tabele o 50% drożej. Szerokość strony 3 szpalty.

Komunikacja czy roboty publiczne

W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, jakoby poczta i telegraf miały zostać przyłączone do Ministerstwa Robót Publicznych zamiast do Ministerstwa Komunikacji.

O ile zdołaliśmy sprawdzić, to pogłoska ta jest wiarygodną, choć ostateczna decyzja w tej sprawie dotąd nie zapadła.

Jakież względy mogły spowodować tę zmianę?

Wiadomo nam, że p. premjer Bartel już od kilku lat, mianowicie jako przewodniczący sejmowej komisji komunikacyjnej, był propagatorem projektu utworzenia Ministerstwa Komunikacji, w skład którego zamierzał wcielić koleje, poczty i telegrafy, żeglugę wodną i powietrzną oraz komunikację drogami bitemi. Ten plan miał na celu skupienie polityki komunikacyjnej w jednym ręku, co wpłynęłoby niewątpliwie na uproszczenie całej polityki budżetowej, inwestycyjnej i personalnej w tym resorcie, a zarazem stworzyłoby warunki korzystne dla usprawnienia środków komunikacyjnych w kraju. Aby tak olbrzymi aparat można było prowadzić celowo i oszczędnie, przewidywał p. prof. Bartel utworzenie dla poszczególnych działów autonomicznych generalnych dyrektur.

Z punktu widzenia celów i zadań poczty, a nawet z punktu widzenia interesów personelu poczt i telegrafów, plan profesora Bartla był idealny, albowiem gwarantował poczcie samodzielność techniczno-administracyjną i budżetową i zmuszał do zorganizowania i prowadzenia jej na zasadach handlowych.

Plan prof. Bartla stał się po przewrocie majowym programem rządowym i został urzeczywistniony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczyposp. o ustanowieniu urzędu Ministra Komunikacji. Urzeczywistnienie nie było jednak całkowite, z wyjątkiem kolei żelaznych brakło w tem rozporządzeniu dociągnięć końcowych w sprawie poczt i telegrafów oraz w sprawie komunikacji wodnej i drogowej.

Odnośnie poczt i telegrafów musimy te luki w rozporządzeniu przypisać brakowi inicjatywy ze strony Gen. Dyrekcji Poczt i Telegr. i brakowi harmonijnego współdziałania w sprawach organizacyjnych z czynnikami w Rządzie decydującemi.

Na przyczyny tego stanu rzeczy zwracaliśmy uwagę w artykule „Dlaczego zwlekać" i domagaliśmy się zamianowania nowego gen. dyrektora poczt i telegr., tudzież protestowaliśmy przeciw wpływom czynników, które ani wczoraj, ani dziś, ani też w przyszłości żadnej odpowiedzialności za stan rzeczy na poczcie nie ponoszą.

W tym stanie rzeczy, już po ogłoszeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, przychodzi pogłoska o przeniesieniu poczty do Ministerstwa Robót Publicznych.

Przyjrzyjmy się więc bliżej nowej koncepcji.

Poczta i Telegraf były do niedawna we Francji pod kierownictwem Ministra Robót Publicznych, w Danji zaś i na Węgrzech są one dotychczas wcielone do Ministerstwa Robót Publicznych.

Najświeższy plan polski nie byłby przeto wynalazkiem nowym i w gruncie rzeczy rozwój i sprawność komunikacyjna nie zależą od połączenia szczytowych wiązadeł, ile raczej od struktury wewnętrznej instytucji.

A właśnie sedno sprawy spoczywa w tem, że **struktura wewnętrzna poczt i telegrafów jest dzisiaj nieodpowiednia**, a jej przeobrażenie wymaga ostrożności zarówno w formie jak i w treści.

Dla celów i zadań poczty tudzież dla interesów personelu pocztowego jest rzeczą niezbędną, aby poczta i telegraf miały jaknajdalej idącą autonomję administracyjną i budżetową. Nie będzie tej autonomji, gdy się centralną władzę pocztową wtłoczy w ramy departamentów na wzór politycznej administracji państwowej, i nie damy poczcie warunków rozwoju i nie podniesiemy stopnia jej sprawności komunikacyjnej, jeśli jej budżetu nie uczynimy elastycznym. Są to problemy nadzwyczaj doniosłe i dlatego przesądzanie formy i treści ustroju poczt i telegrafów bez udziału odpowiedzialnego kierownika instytucji pocztowej i bez udziału przedstawicielstwa personelu jest dla celów i zadań poczty niebezpieczne.

OD ADMINISTRACJI

Niniejszym komunikujemy, iż z dniem dzisiejszym prawo przyjmowania ogłoszeń, jako też inkasowania należności za nie powierzyliśmy Warszawskiej Agencji Wydawniczo-Reklamowej „War" ul. Krucza Nr. 24 tel. 142-50 w osobie p. Stanisława Gorala, dokąd uprzejmie prosimy kierować łaskawe zamówienia.

Państwowa pomoc lekarska

Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów poczty i telegrafu jest kwestją ważną, i trzeba, aby każdy członek Związku, każde koło miejscowe czy okręgowe, miało możność zapoznania się dokładnie z brzmieniem odnośnego rozporządzenia i w razie potrzeby mieć to rozporządzenie pod ręką.

Ramy państwowej pomocy lekarskiej zostały w ostatnim czasie zmienione. Mianowicie w Dz. U. R. P. Nr. 95 z dnia 21 września 1926 ogłoszono pod pozycją 555 następujące:

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 4 sierpnia 1926 r.

o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, ich rodzin oraz emerytów.

Na zasadzie art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924), art. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134 poz. 1107), oraz art. 43 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 6 poz. 46) zarządza się co następuje:

§ 1. Państwowa pomoc lekarska przysługuje:

1) funkcjonarjuszom państwowym, wyszczególnionym w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r., z wyjątkiem funkcjonarjuszów państwowych kolei żelaznych, tak mianowanym na stałe, jak i do odwołania (prowizorycznym), jak również przeniesionym w stan nieczynny, względnie w stan rozporządzalności;

2) sędziom i prokuratorom;

3) praktykantom w służbie administracyjnej oraz aplikantom sądowym;

4) członkom rodzin osób, wymienionych pod 1) do 3).

Przez członków rodziny rozumie się osoby, wyszczególnione w art. 4 ustawy z dnia 9 października 1923 r., na które przysługuje prawo pobierania dodatku ekonomicznego. Wyłączeni są ci członkowie rodziny, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272);

5) emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym, którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku po dniu 1 października 1923 r. z powodu niezdolności do służby, przekroczonego wieku lub uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego. Wyłączeni są od pomocy lekarskiej emeryci, którzy z tytułu swego zatrudnienia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272).

§ 2. Państwowa pomoc lekarska obejmuje:

1) poradę lekarską wraz z zapisywaniem recept,

2) pomoc lekarską, do której należą najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne, zabiegi w zakresie chorób gardła, nosa, uszu, oczu, zabiegi ginekologiczne, chirurgiczno-akuszeryjne, zabiegi w zakresie chorób skórnych i wenerycznych, oraz pomoc położnicza,

3) dostarczenie niezbędnych lekarstw,

4) leczenie w szpitalach,

5) odnośnie do osób, wymienionych w § 1 pod 1)—3) i 5) kąpiele i zabiegi balneoterapeutyczne za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych.

§ 3. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze (położne), umówieni w tym celu przez władzę, względnie lekarze urzędowi.

§ 4. Pomoc lekarska udzielana będzie na podstawie „karty porady", wydawanej przez władzę służbową funkcjonarjusza za opłatą manipulacyjną w wysokości 50 groszy. W wypadkach nagłych pomoc może być udzielona bez przedstawienia karty porady, która jednak musi być dostarczona lekarzowi najpóźniej dnia następnego.

Na żądanie lekarza chory winien przedstawić legitymację urzędniczą (służbową), względnie dowód osobisty.

§ 5. Porady lekarskie udzielane bywają w miejscu wyznaczonem, w pewnych zgóry oznaczonych godzinach, jedynie obłożnie chorych odwiedza lekarz w ich mieszkaniu. Pomoc winna być udzielana zasadniczo w dniu wezwania, a w wypadkach ciężkich bezzwłocznie.

W wypadkach nagłych (np. krwotoki, złamania, otrucia i t. p.) o ile przybycie lekarza umówionego, względnie urzędowego, jest niemożliwe, można wezwać lekarza prywatnego. Koszty w tym przypadku (jedynie za pierwszą wizytę) ponosi Skarb Państwa według taryfy, przyjętej dla miejscowych lekarzy, po sprawdzeniu rachunku przez lekarza urzędowego.

W razie koniecznej potrzeby mogą lekarze umówieni, względnie urzędowi, kierować chorych do lekarza - specjalisty (umówionego); do lekarza-specjalisty zamiejscowego (umówionego) może kierować tylko lekarz urzędowy.

§ 6. Z zakresu przyrodolecznictwa (fizykoterapji) przysługuje osobom, wyszczególnionym w § 1 niniejszego rozporządzenia jedynie naświetlania lampą kwarcową, które mogą być stosowane tylko na podstawie polecenia lekarza urzędowego. Naświetlania lampą kwarcową nie mogą odbywać się w okresie czasu od dnia 15 maja do dnia 15 września każdego roku, z wyjątkiem przypadków gruźlicy chirurgicznej. Ponadto mogą się odbywać przez cały rok naświetlania lampą kwarcową w ambulatorjach organizacji pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych. Prześwietlania promieniami Roentgena mogą być stosowane jedynie w celach diagnostycznych dla dokonania zabiegów chirurgicznych.

Za naświetlania lampą kwarcową i prześwietlania promieniami Roentgena Skarb Państwa opłaca 75 proc. taksy, ustanowionej dla tychże zabiegów w szpitalach państwowych i samorządowych. 25 proc. tej taksy płaci funkcjonarjusz państwowy.

§ 7. Leczenie szpitalne może mieć miejsce jedynie w szpitalu państwowym, samorządowym, względnie w innym zakładzie (sanatorjum), uznanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Funkcjonarjuszom państwowym do X grupy uposażenia włącznie, sędziom i prokuratorom, kandydatom na stanowiska sędziowskie, oraz członkom rodzin tych osób przysługuje leczenie w szpitalu według klasy II, wszystkim innym funkcjonarjuszom oraz członkom ich rodzin — według klasy III.

Praktykanci w służbie administracyjnej mają prawo do leczenia według tej klasy, która, w myśl powyższego postanowienia, przywiązana jest do grupy, według której pobierają uposażenie. Emerytowani funkcjonarjusze państwowi otrzymują leczenie w szpitalu według tej klasy, która przysługiwała im w chwili przeniesienia w stan spoczynku.

Za leczenie szpitalne Skarb Państwa opłaca tylko 75 proc. taksy, ustanowionej dla szpitali państwowych i samorządowych. Za leczenie w zakładach (sanatorjach), uznanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Skarb Państwa opłaca 75 proc. taksy, ustanowionej dla szpitali państwowych i samorządowych w siedzibie urzędu wojewódzkiego, w którego okręgu leczenie się odbyło. 25 proc. tej taksy pokrywa funkcjonarjusz państwowy. Poza opłatą 75 proc. wyszczególnionej powyżej taksy szpitalnej żadne koszty za specjalne zabiegi lekarskie lub utrzymanie nie mogą być zwracane.

W wyjątkowych wypadkach może Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyznać zwrot kosztów leczenia, przeprowadzonego w domu lub w prywatnym zakładzie leczniczym w wysokości, równej kosztom, ponoszonym przez Skarb Państwa przy umieszczeniu chorego w szpitalu państwowym lub samorządowym.

§ 8. Umieszczenie chorego w szpitalu następuje na zlecenie lekarza umówionego, względnie urzędowego:

1) w wypadku choroby zakaźnej;

2) w razie potrzeby zabiegu lekarskiego, którego wykonanie w domu chorego powoduje wyższe koszty, aniżeli utrzymanie i leczenie w szpitalu;

3) o ile chory nie posiada w domu należytej opieki;

4) w wypadkach kiedy opieka szpitalna jest niezbędnie potrzebna.

§ 9. Leczenie w szpitalach, wyszczególnionych w ust. 1 § 7, może trwać odnośnie do osób wymienionych w § 1 pod 1) — 3) i 5) najdłużej pół roku, odnośnie do członków rodzin najdłużej trzy miesiące w ciągu roku kalendarzowego.

§ 10. Pomoc położnicza udzielana bywa w mieszkaniu położnicy, względnie w państwowym lub samorządowym szpitalu lub zakładzie położniczym.

W braku miejsca w szpitalu lub zakładzie, albo w razie groźnego stanu położnicy, uniemożliwiającego przewiezienie jej tam bez szkody dla zdrowia, pomoc położnicza może być udzielona w zakładzie prywatnym. Koszty porodu w zakładzie prywatnym będą zwracane w wysokości 75 proc. taksy szpitalnej tej klasy, która danej osobie przysługuje w myśl § 7 niniejszego rozporządzenia. Za podstawę obliczenia przyjmuje się taksę szpitala państwowego lub samorządowego, obowiązującą w siedzibie urzędu wojewódzkiego, w którego okręgu pomoc położnicza została udzielona. Koszty porodu w mieszkaniu położnicy zwraca się w wysokości 75 proc. taksy szpitalnej, wyszczególnionej w poprzednim ustępie za przeciąg 10 dni.

§ 11. Zezwolenia na korzystanie z kąpieli lub zabiegów, balneoterapeutycznych za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych będą udzielane na podstawie zaświadczenia lekarza urzędowego, stwierdzającego konieczność kąpieli, względnie zabiegów oraz ich liczbę.

§ 12. Za lekarstwa, przepisane przez lekarza umówionego lub urzędowego (§ 2 pkt. c) Skarb Państwa opłaca 50 proc., resztę płaci funkcjonarjusz, zaś za specyfiki zagraniczne Skarb Pośstwa pokrywa jedynie 25 proc. należności, resztę funkcjonarjusz.

Koszty materjałów i środków opatrunkowych, zużytych przez lekarzy w przychodniach i gabinetach lekarskich, ponosi Skarb Państwa.

§ 13. Poza świadczeniami, wymienionemi w poprzednich paragrafach, funkcjonarjusze państwowi korzystać mogą, za zwrotem kosztów, z zakładów i urządzeń, które ewentualnie zostaną zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na zasadach samowystarczalności, względnie korzystać z taryf ulgowych w zakładach leczniczych specjalnych, subwencjonowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, z któremi zawarte zostaną specjalne umowy.

§ 14. Koszty przejazdu lekarza do obłożnie chorego, oraz koszt przewiezienia obłożnie chorego do lekarza lub szpitala pokrywa Skarb Państwa.

Za przewiezienie chorego pozamiejscowego do lekarza koszty podwody będą opłacane, względnie zwracane, w wysokości ustalonych taks. O ile podróż odbywa się koleją, będą zwrócone koszty podróży chorego stosownie do klasy, przysługującej mu na mocy jego karty legitymacyjnej. Koszty podróży lekarza zwracane będą stosownie do umowy.

Postanowienia niniejszego paragrafu nie mają zostosowania do emerytów.

§ 15. Opłaty przewidziane w § 4, 6, 7 i 12, oraz ograniczenie czasu leczenia w szpitalu, przewidziane w § 9 niniejszego rozporządzenia, nie mają zastosowania, gdy pomoc lekarska następuje wskutek nieszczęśliwego wypadku, doznanego w czasie i wskutek pełnienia służby.

§ 16. Jeżeli zostanie stwierdzone, że wezwanie do chorego było nieuzasadnione, dany funkcjonarjusz obowiązany będzie zapłacić honorarjum lekarza w wysokości, przyjętej zasadniczo dla lekarzy miejscowych, jako też inne koszty, z wizytą lekarską związane.

§ 17. Zorganizowanie pomocy lekarskiej według zasad, ustalonych niniejszem rozporządzeniem, przeprowadzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, biorąc pod uwagę potrzeby i warunki pracy w poszczególnych działach służby państwowej.

Odnośne zarządzenia organizacyjne wydane będą w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

§ 18. Pomoc lekarska, unormowana niniejszem rozporządzeniem, przysługuje osobom, wymienionym w § 1 niniejszego rozporządzenia również w wypadku, gdy pełnią służbę, względnie mieszkają na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

§ 19. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1924 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, ich rodzin oraz emerytów (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 725).

W SPRAWIE PELERYN DLA LISTONOSZÓW

Do Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów wnieśliśmy następujące pismo:

„Rozporządzeniem b. Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dn. 5 września 1923 r. L. 1100/XII ustalono, że komplet umundurowania służby niższej stanowi:

a) czapka, b) kurtka, c) spodnie i d) płaszcz.

Na skutek skarg klijenteli pocztowej, że korespondencję otrzymują zamoczoną, a to z powodu nieochraniania jej przed deszczem i śniegiem, Zarząd Pocztowy wydał doręczycielom listowym peleryny, które stanowią własność tego Zarządu i w żadnym wypadku nie mogą być zaliczone jako część umundurowania służby niższej, a to zgodnie z rozporządzeniem b. M. P. i T. podanego powyżej.

Ponieważ zarządzenie Generalnej Dyrekcji z dn. 7.IV 1926 r. Nr. 1029/IV wydane do wszystkich Dyrekcyj Okręgowych i Inspektoratu w Katowicach, nakazuje potrącanie 25% kosztów wyżej wspomnianych peleryn z poborów, a temsamem zalicza ich do umundurowania, zaznaczamy, że peleryny w żadnym wypadku nie mogą być zaliczone do umundurowania służby niższej, ponieważ umundurowanie otrzymują wszyscy niżsi funkcjonarjusze, a peleryny tylko doręczyciele korespondencji. Jest to potwierdzeniem, że są one wydane specjalnie dla ochrony tejże korespondencji i muszą być traktowane na równi z wydanemi torbami skórzanemi, których nie zalicza się do umundurowania i żadnych kosztów za nie się nie pobiera.

Ze względu na wymienione prosimy Generalną Dyrekcję o wydanie zarządzenia, uchylającego potrącanie 25% za wydane peleryny i zwrot tym, którym tę kwotę potrącono.

Wiceprezes (—) Godusławski
Sekretarz Stangreciak

BADANIA NAD BUDŻETAMI DOMOWEMI

Główny Urząd Statystyczny przystąpił do opracowywania danych liczbowych, któreby precyzowały budżety rodzin pracowniczych i robotniczych. W tym celu zostały przygotowane książeczki, które będą rozesłane do poszczególnych rodzin pracowniczo - robotniczych dla systematycznego ich prowadzenia. Owe książeczki podzielone są na szereg działów, jak wpływy, świadczenia w naturze, wydatki (dla każdego dnia oddzielnie) i niejako sprawozdanie, które ma ująć całokształt spraw, które wpływały na takie a nie inne ułożenie budżetu domowego w okresie sprawozdawczym.

W jakim celu przeprowadza się te badania nad budżetami domowemi? O tem piszą autorzy tego obszernego i systematycznego kwestjonarjusza. Przedewszystkiem dla celów naukowych — czytamy. Na podstawie zebranych materjałów będzie opracowany możliwie dokładny obraz życia warstwy robotniczej i pracowniczej. Badania różnic mają cel praktyczny. Dostarczą informacyj, jak wpływa podrożenie poszczególnych artykułów na koszty utrzymania rodziny. Na podstawie otrzymanych rachunków domowych będzie możliwem ulepszenie sposobu obliczania wzrostu drożyzny przez komisję do badania zmian kosztów utrzymania". Tyle Główny Urząd Statystyczny.

Ze swojej strony musimy dodać, że takie metodyczne sprawdzanie możliwości płatniczych pracownika państwowego może dostarczyć silnych argumentów Związkom Zawodowym, które występują o poprawę bytu swych członków. Manipulowania argumentami, które mimo wszystko nie są poparte danemi rzeczowemi, choć posiadają dużą wymowę faktów życiowych nie może ego ipso osiągnąć tego celu, któryby przy danych liczbowych jest dzięki wymowie cyfr łatwiejszy do pozyskania. Znane są przytem powszechnie utyskiwania na nierealny wskaźnik drożyźniany, który wypływa z schematycznych obliczeń a nie ze ściśle rzeczowych danych. Dostarczenie więc rzeczowych przesłanek do wyznaczenia wskaźnika drożyźnianego musi spowodować jego rewizję w sensie najbardziej praktycznym.

Z tych względów musimy z zadowoleniem powitać inicjatywę Głównego Urzędu Statystycznego, a pracownicy państwowi powinni z całą skrupulatnością przyczynić się do tego, aby akcja ta nie prześlizgnęła się na tory suchego biurokratyzmu, lecz właśnie dała ściśle liczby co do budżetu rodzin pracowniczych. Przekonają się wtedy czynniki miarodajne, że w okresie głodowych pensyj rosną pozycje kredytowe, wyczerpują się zasoby ergo majątek rodzin pracowniczych, a tak zwana konsumcja kulturalna sprowadza się nieomal do zera. Te momenty przy pomocy owych książeczek Głównego Urzędu Statystycznego trzeba w liczbach skonkretyzować.

LISTY DO REDAKCJI

Od jednego z wybitniejszych działaczów organizacyjnych z okręgu Poznańskiego otrzymaliśmy w ostatniej chwili następujący list:

W imieniu kolegów, którzy licznie przybyli na ogólne zebranie, zwołane przez Zarząd Główny na dzień 11 paźdz. r. b. w Poznaniu w sali Belweder celem zapoznania szerokich mas pocztowców z obecnym programem Zarządu Głównego, mam polecenie wyrażenia najserdeczniejszego podziękowania oraz uznania za pracę skutecznie podjętą w kierunku poprawy bytu oraz przeprowadzenia postulatów Kongresu Wileńskiego.

Że zadowolenie z odbytego zebrania jest ogólne, świadczy o tem całkiem uspokojenie się opinji tutejszych pocztowców co do zamierzeń Zarządu Głównego pod względem tak kierunku organizacji, jako też i obranych zadań, które tu przez ludzi stojących na czołowych stanowiskach członków mylnie informowali.

Teraz okazuje się rzeczywistość naszych prac, a członkowie nadal nie będą ulegać sugestji jednostek, które zamierzały ich odwieść od rzeczywistych ich przewódców wzgl. zatamować dostęp do nich przez sztuczne wytworzenie muru chińskiego.

Zwiastunem dobrych nadziei o skutecznej pracy jest fakt, że **kol. Jobczyński, który był dotychczas w zawieszeniu na skutek interwencji kol. prezesa Szczurka i sekr. Stangreciaka został do służby powołany.** Tem samem czynem wykazał Zarząd Główny, że w sprawach organizacyjnych postępuje bezpartyjnie i rzeczowo.

Wobec powyższego sukcesu poważanie, zaufanie oraz bezwzględne poparcie Zarządu Głównego w wszelkich poczynaniach organizacyjnych wzrosło niebywale. W dodatku rzeczowe przedstawienie masom pocztowców o poczynionych przez Zarz. Gł. krokach, w celu poprawy bytu oddziałało bardzo skutecznie tak, że nawet przeciwnicy musieli swoje dotychczasowe poglądy zmienić.

Ogółem mówiąc, ostatnio odbyte ogólne zebranie czł. Zw. Pr. Tel. i Telef. Rzp. P. miasta Poznania i okolicy wpłynęło bardzo dodatnio dla organizacji i życzeniem mas jest częstsze stykanie się z przewódcami organizacji.

O blok związków komunikacyjnych

Na terenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej czynione są starania o utworzenie bloku związków kolejarskich i pocztowych, celem wspólnej akcji o prawa zrzeszonego personelu. W akcji nie bierze dotąd udziału najliczniejszy, bo 68.000 członków liczący Związek Zawodowy Kolejarzy. Przyczyny, dla których Z. Z. K. nie ma ochoty współdziałać z Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem i z Polskim Związkiem Kolejowców, wyjaśnia nam poniższe pismo Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy:

„W odpowiedzi na zakomunikowaną nam przez Was, a na posiedzeniu C.K.P.P. w dniu 21.IX b. r. uchwaloną rezolucję, wniesioną przez przedstawiciela Z. Z. P. p. Nowakowskiego — w sprawie odnowienia bloku Związków — donosimy uprzejmie co następuje:

Jak powszechnie wiadomo, Związek nasz był zawsze gorącym zwolennikiem bloku wszystkich wogóle związków i zrzeszeń na terenie P. K. P. a to dlatego, by we wszystkich sprawach ekonomicznych i zawodowych pracownicy kolejowi występować mogli zwartym solidarnym frontem, co siłę naszych wystąpień rzecz jasna, musiałoby ogromnie spotęgować.

Z tych też względów, co kolejarzom również wiadomo, Związek nasz w jesieni 1924 r., przy sposobności walki o pragmatykę — sam przecież wystąpił z inicjatywą zblokowania się wszystkich związków.

Mianowicie dnia 26.XI 1924 r. — jako to wszyscy pamiętają — na zaproszenie właśnie naszego Związku — odbyło się w lokalu Z. Z. K. wspólne posiedzenie związków P. Z. K., Z. Z. P., Z. Z. M., Z. U. K. i Z. D. K., na którem na wniosek przedstawicieli Z. Z. K. zapadła jednomyślnie uchwała, że wszystkie Związki w sprawie pragmatyki mają się zblokować i wystąpić wobec Rządu jako zwarta całość.

Blok ten stworzony początkowo dla pragmatyki, rozszerzył się później siłą rzeczy i na inne sprawy tak, że we wszystkich ważnych ogólnych kwestjach pracowniczych wszystkie Związki — jak wiadomo — występowały wspólnie.

Jak szczerze i rzetelnie broniliśmy zawsze solidarności bloku jak lojalnie i zgodnie zawsze w jego ramach postępowaliśmy, to rzecz również powszechnie znana.

W ten sposób przetrwał blok do marca względnie kwietnia 1926 r. t. j. do czasu, gdy czynione przez Rząd i większość sejmową zamachy na uposażenie i prawa pracowników, zmuszały kolejarzy do masowego i zdecydowanego w obronie własnej występowania.

Przypominamy tu z całym naciskiem, że w czasie, gdy upłynął określony przez Sejm 3-miesięczny termin „sanacyjnej" obniżki płac pracowniczych i gdy kwestja przywrócenia poborów normalnych coraz silniej się zaostrzała, Związek nasz, mimo znanego przecież swego radykalnego kierunku — do tego stopnia dotrzymał lojalnie solidarności bloku, że ze wszystkimi swymi projektami, dotyczącymi dalszej walki pracowników kolejowych, zgłosił się na blok, jakkolwiek mógłby przecież rozpocząć różne występy na własną rękę (jak to np. uczynił P. Z. K. ze znanemi swemi odezwami w marcu b. r.).

Przebieg posiedzeń bloku dnia 29 i 30 marca 1926 r. tkwi wszystkim w świeżej pamięci, a uczestniczące w nich Związki mają u siebie protokóły tych posiedzeń. Zapadły na nich dwie uchwały:

pierwsza stwierdza, że o ile wszystkie środki akcji pokojowej zawiodą, zblokowane Związki muszą przystąpić do strajku;

druga — poleca zblokowanym Związkom, by natychmiast zaczęły przygotowywać kolejarzy do akcji strajkowej.

Dla każdego trzeźwo i uczciwie myślącego człowieka było już w kwietniu jasnem, że o „pokojowem" załatwieniu konfliktu o uposażenie — nie ma mowy i że prędzej czy później kolejarze do strajku będą zmuszeni; Rządowy projekt zrównoważenia budżetu z dnia 24.IV b. r. stanowiący niesłychany wręcz zamach na uposażenie i emeryturę pracowników, był najlepszym tego dowodem.

W tych warunkach Z. Z. K. wykonując lojalnie i uczciwie uchwały bloku rozpoczął przygotowywać kolejarzy do strajku, licząc się z tem, że prędzej czy później do niego przyjść musi... Ale przygotowania do strajku nakazane uchwałą bloku — czynił Z. Z. K. w sposób tak oględny, że niczego kolejarzom nie narzucał, a tylko zapytywał o ich opinję — w formie referendum czy należy do strajku przystąpić czy nie...

Z. Z. K. więc spoistości bloku nie tylko nie naruszał, lecz przeciwnie — w ramach jego własnych uchwał i poleceń robił uczciwie to, co dla obrony kolejarzy uważał za potrzebne.

Wtedy 3 zblokowane Związki: Z. Z. P., P. Z. K. i Z. D. K. wystąpiły przeciw Z. Z. K. z odezwami, które

a) okłamywały kolejarzy, że im nic nie grozi,

b) deptały uchwały bloku z dnia 29 i 30 marca b. r., gdyż zamiast „przygotowywać kolejarzy do akcji strajkowej" próbowały uśpić ich czujność i osłabić ich solidarność i gotowość do walki,

c) rozbiły blok, gdyż — z chwilą pojawienia się powyższych odezw blok jako zgrana solidarnie działająca organizacja, siła swego faktu przestał istnieć zarówno wobec Rządu, jak i wobec mas.

Zachowanie się Z. Z. K. na zwołanem dnia 30 kwietnia b. r. posiedzeniu bloku, w rzeczywistości już nie istniejącego, było tylko naturalną konsekwencją stanu wytworzonego przez wystąpienie Z. Z. P., P. Z. K. i Z. D. K.

Ponieważ Z. Z. K. wystąpienie tych Związków uważał za jawną zdradę interesów pracowniczych i rozbicie bloku, przeto po złożeniu znanej deklaracji posiedzenie powyższe opuścił, uznając, że ze Związkami wspomnianemi, wobec popełnionej przez nie zdrady, w jednym bloku zasiadać nie może.

Od tego czasu aż do dziś nic się absolutnie w stosunku między nami a powyższymi trzema Związkami nie zmieniło.

Fakty zaszłe w kwietniu i maju stanowią po wsze czasy niezbity dowód, że na jakąkolwiek ze strony powyższych Związków słowność, rzetelność i uczciwą obronę swych interesów, kolejarze absolutnie liczyć nie mogą.

Doświadczenie z przed paru miesięcy jest tak uderzające, że Z. Z. K. uważałby wprost za naiwność, gdyby ktoś doświadczenie to po raz drugi chciał powtarzać.

Po tem, co zaszło, nie uważamy, by kolejarze polscy mogli, chcieli lub potrzebowali liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony 3 powyższych Związków. Nikt bowiem nie ma żadnej gwarancji, czy te Związki, raz zdradziwszy kolejarzy i podeptawszy własne uchwały i zobowiązania — jutro lub po jutrze znowu tego samego nie uczynią.

Z tych też względów Z. Z. K. gotów zawsze do współdziałania z każdym innym uczciwie postępującym Związkiem, odrzuca wszelką koordynację z 3 powyższymi Związkami, tembardziej, że obecną propozycję przedstawiciela Z. Z. P. uważa za pusty manewr.

Co zaś do treści wniesionej przez przedstawiciela Z. Z. P. rezolucji rozwodzącej się szeroko nad potrzebą stworzenia obecnie nowego bloku celem wspólnej obrony praw pracowniczych, to stwierdzamy, że Związek nasz zarówno na terenie Rządu jak i Sejmu spraw tych jak poprzednio tak i obecnie — uczciwie i rzetelnie broni, wykorzystując w tym kierunku wszystkie środki walki i propagandy, o czem przeszło 70.000 zorganizowanych członków Z. Z. K. najlepiej jest poinformowanych i o czem świadczy również oficjalny organ Z. Z. K. „Kolejarz Związkowiec". Ponowne więc zblokowanie się ze Związkami (Z. Z. P., P. Z. K., Z. D. K.), które nam w walce tylko przeszkadzały i w rozstrzygającym momencie zdradziły — uważamy za rzecz nietylko zbyteczną, lecz nawet dla dobra sprawy niebezpieczną. Nie chcemy być zdradzeni po raz wtóry.

Za swą niniejszą odmowę Związek Z. Z. K. bierze na siebie pełną wobec mas kolejarskich odpowiedzialność.

Warszawa, dnia 30 września 1926 r."

*

Powyższa opinja Związku Zawodowego Kolejarzy jest charakterystyczna i godna zastanowienia z uwagi na to, że p. Nowakowski ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zaczął się ostatnio opiekować pocztowcami i na różnych zebraniach usiłuje rozbić nasz Związek. Związek niższych funkcjonarjuszów pocztowych (secesja) stoi właśnie pod opieką p. Nowakowskiego, a na Kongresie niższych funkcjonarjuszów pocztowych w Warszawie dnia 3.X zdecydowano oddać się pod opiekę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, a więc pod wyłączną opiekę Narodowej Partji Robotniczej. Jesteśmy pewni że koledzy z secesji nie są o tem należycie poinformowani, że ich związek stał się organem partyjnym. Dokąd ich na tej drodze zaprowadzą ich przywódcy można wywnioskować z powyższego listu Związku Zawodowego Kolejarzy.

ZASIŁKI NA ZAOPATRZENIE ZIMOWE

Zawarty w ustępie 10-tym naszego memorjału w sprawie położenia gospodarczego pocztowców, postulat o wypłacenie połowy miesięcznego uposażenia, jest — jak się dowiadujemy — na dobrej drodze.

Gen. Dyrekcja Poczt. i Telegr. wystąpiła z wnioskiem do Ministra Komunikacji, aby w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał zarządzenie upoważniające Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów do wypłacenia pocztowcom połowy miesięcznego uposażenia tytułem bezzwrotnej zapomogi. W motywach wniosku podkreślono, że kredyty na ten cel znajdą pokrycie w oszczędnościach poczt i telegrafów, i że preliminowany na rok 1926 czysty zysk z poczt i telegrafów nie będzie przez to uszczuplony.

Nie mamy jednak pewności, czy Ministerstwo Skarbu przychyli się do tego wniosku. Sprawy tej pilnujemy.

PROGRAM MINISTRA SKARBU P. CZECHOWICZA

Min. Skarbu, p. Gabriel Czechowicz, udzielił prasie wywiadu na temat wytycznych polityki skarbowo - finansowej nowego rządu.

— Fundamentalną zasadą polityki finansowej państwa/ — oświadczył min. Czechowicz—musi być równowaga budżetowa.

Rozdęty, a nierealny budżet uniemożliwia wszelkie próby sanacji. Dziś każdy w Polsce zrozumiał, że budżet państwowy musi być zrównoważony, bilans płatniczy czynny, a wszelkie wahania kursu złotego — niedopuszczalne.

— Ale nie wolno zapominać, że nie są to cele państwowej polityki, lecz środki do osiągnięcia celu, który jest jeden: dobrobyt ogólny obywateli.

— W kraju o nienormalnych stosunkach gospodarczych sukcesy finansowe mogą być krótkotrwałe i iluzoryczne.

— Mówiąc o uregulowaniu stosunków gospodarczych, podnieść trzeba decydujące znaczenie problemu cen. Rząd musi przedsięwziąć planową akcję dla powstrzymania nieuzasadnionego wzrostu cen i zahamowania drożyzny.

— Zbrodnią jest zamykanie oczu na zorganizowany wyzysk, skierowany przeciwko szerokiemu ogółowi konsumentów. Dla uzdrowienia naszych stosunków konieczne jest przywrócenie swobodnej konkurencji i usunięcie przymusu cen, ustalonych przez poszczególne organizacje i cechy.

Jednym z pilnych nakazów chwili jest zbadanie kosztów produkcji i warunków pośrednictwa, co umożliwi opracowanie środków walki z drożyzną.

Konieczne jest dalej obniżenie stopy procentowej. Jest to możliwe przez zredukowanie nadmiernej liczby niezdolnych do życia instytucji kredytowych, aby tą drogą powiększyć obroty banków większych.

A teraz sprawa pierwszorzędnej wagi: konieczność zwiększenia źródeł dochodowych państwa.

Nasz system podatkowy musi być poddany gruntownej rewizji. Mam nadzieję, że już w najbliższej przyszłości usuniemy braki dotychczasowego systemu, wypływające z wielkiej liczby podatków, ze skomplikowanych przepisów i technicznych trudności.

Wszyscy fachowcy zgadzają się w opinji, że nadmierne stawki podatkowe nie prowadzą do celu. Nie obarczając ludności większymi niż dotychczas ciężarami, możemy osiągnąć niewspółmiernie większe dochody, po udoskonaleniu systemu i w miarę postępu techniki podatkowej.

Nic tak nie jątrzy, jak pobór podatków, wymierzanych nierównomiernie i niesprawiedliwie.

Przychody państwa muszą być w większej, niż dotychczas mierze oparte na dochodach z przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

Mam niezłomną nadzieję — kończy p. minister — że planowy wysiłek w powyższym kierunku da nam możność osiągnięcia środków dostatecznych dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb państwowych, pod warunkiem jednak, że będą poczynione dalsze jaknajenergiczniejsze wysiłki w kierunku usunięcia wydatków zbędnych i ograniczenia, względnie odłożenia na czas późniejszy wydatków mniej pilnych.

MATKA CZY MACOCHA

Od jednego z kolegów otrzymaliśmy następujące pismo:

SZANOWNA REDAKCJO!

Nawiązując do artykułu umieszczonenego w „Poczcie" Nr. 17, pod nagłówkiem: „Jeszcze o służbie pocztowej w miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych" pozwalam sobie oznajmić Szanownej Redakcji, że we Lwowie zniżano djety do miejsc uzdrowiskowych delegowanym urzędnikom wyższych stopni do X stopnia, czyli że **zniżano djety o 3, 2, i o 1 stopień.** Prawdą jest, że podania zwracano z Dyrekcji 2 krotnie, raz kazano uzupełnić podanie deklaracją że zrzekamy się urlopu, zaś drugi raz, że zgadzamy się przyjąć delegację z djetami X stopnia służbowego.

Zaraz po otrzymaniu wezwania do deklaracji, byliśmy u pana prezesa Dyrekcji i tu nam oświadczono, że albo się zdeklarujemy na podane warunki, albo Dyrekcja wyszle urzędników w IX i X st. sł. Na uwagę jednego z delegacji, że Krakowska Dyrekcja obniżyła djety tylko o jeden stopień **zaprzeczono nam**, co jednak — jak się przekonaliśmy było informacją mylną.

Stosunki w miejscowościach letniskowych były tego rodzaju, że za same mieszkanie w lipcu płaciliśmy po 7 złotych dziennie, zaś w sierpniu po 4 zł. 33 gr.; ośmielam się postawić pytanie, czy z owych 6 zł. 33 groszy djet dużo nam zostało na życie?

Pracy nam nie szczędzono w warunkach urągających wprost wszelkim pojęciom higjeny, tak dalece, że sam pan prezes Dyrekcji Poczt ze Lwowa, Starosta i fizyk z Krakowa, delegat Generalnej Dyrekcji pan Żółtowski, no i inni, uznali, że budynek należy zamknąć, względnie pocztę należy przenieść do innego budynku, ale i sezon się skończył, a lokalu, czyli tej mordowni, nie zmieniono.

Szanowna Redakcja zechce sprawę niniejszą nadal poruszać na łamach „Poczty" i żądać naprawienia tej krzywdy.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegr. winna wydać zarządzenie celem uzupełnienia djet każdemu delegowanemu do rang, jaką delegowany urzędnik posiadał. Urlopy i tak już przepadły, bo my w gruncie urlopów nie potrzebujemy — podczas gdy każde inne zajęte stanowisko naszych władz w niniejszej sprawie traci wyłomem praworządności w Państwie i podgryza w korzeniach jego autorytet.

Jeśli by zachodziła potrzeba mogę służyć odpisem dekretu."

Tyle nasz informator. Rozumiemy, że władza winna być mocną, ale sprawiedliwą, a do jej obowiązków należy także opieka nad podwładnym jej personelem. U naszych władz pocztowych — jak to widzimy na niniejszym przykładzie — takiej opieki nie mamy, gdyż pozbawia nas tych praw, które nam dały wyższe władze państwowe.

DROŻYZNA WZROSŁA WE WRZEŚNIU O 3,39 PROC.

W głównym urzędzie statystycznym ustalono, że **zwyżka kosztów utrzymania we wrześniu w porównaniu z sierpniem wynosi 3,39 proc.**, na co wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej (5,72 proc.), opałowej (4,51 proc.) oraz odzieżowej i obuwianej (1,02 proc.), natomiast grupa potrzeb kulturalnych oraz mieszkaniowa nie wykazały żadnych zmian.

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Na posiedzeniu członków prezydjum Związku w dniu 25 września rozpatrzono, między innemi, zażalenie Centralnej Sekcji Techników w sprawie przedstawicielstwa tej Sekcji w Zarządzie Głównym. Po zreferowaniu sprawy przez kol. Kleibera, prezesa Sekcji Techników, wyłoniła się dłuższa dyskusja, której wynikiem było uchwalenie rezolucji następującej treści:

„Prezydjum Zarządu Głównego stwierdza, że uchwała Kongresu wileńskiego, mocą której wybrano do Zarządu Głównego kol. Kowalskiego, zamiast wysuniętego jako kandydata kol. Pacanowskiego, jest sprzeczna z regulaminem Sekcji technicznej, jednak Prezydjum jednogłośnie uznaje, że Kongres doroczny delegatów Kół miejscowych jest najwyższą władzą organizacji i jego uchwały mogą znosić lub zmieniać uchwały wszystkich podwładnych Kongresowi Kół i Sekcyj.

Prezydjum stwierdza, że uchwała Kongresu jest przeto obowiązująca zarówno dla Zarządu Głównego, jakoteż dla Centralnej Sekcji technicznej i zmieniona być nie może, natomiast zmieniony być może regulamin Sekcji technicznej.

Prezydjum skłonne jest przedstawić następnemu Kongresowi wniosek o zrewidowanie regulaminu Sekcji technicznej w tym sensie, aby kandydaci do Zarządu Głównego przez doroczny Zjazd Techników wybrani, byli do Zarządu Głównego wybrani bez zmiany osób."

Na mocy tej uchwały stosunek Sekcji Techników do Związku jest następujący: prezes Sekcji kol. Kleiber pozostaje w Zarządzie Głównym w charakterze wiceprezesa Związku, ponadto wchodzi w skład Zarządu Głównego kol. Kowalski z Krakowa, w charakterze członka Zarządu. Sekretarz zaś Sekcji Techników kol. Pacanowski zatrzymuje nadal ten mandat sekretarza Sekcji, nie wchodzi jednak w skład Zarządu Głównego.

Konferencja z Ministrem Komunikacji p. inż. Romockim.

Dnia 8 października 1926 r. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja między p. Ministrem Komunikacji inż. Pawłem Romockim, a delegacją Zarządu Głównego w osobach kol. Szczurka i Stangreciaka.

Powitaliśmy na wstępie inż. Romockiego jako konstytucyjnego szefa instytucji poczt i telegrafów i złożyliśmy mu memorjał z dnia 9 września b. r. w sprawie położenia gospodarczego pocztowców, informując go równocześnie o tem, jakie stanowisko wobec postulatów — w tym memorjale zawartych — zajęli swego czasu p. premjer prof. Bartel i p. Minister Skarbu Klarner. W dyskusji położyliśmy szczególny nacisk na konieczność przeprowadzenia zaległych awansów w ramach preliminarza budżetowego na rok 1926, oraz na udzielenie pocztowcom bezzwrotnej zapomogi w wysokości połowy miesięcznego uposażenia, i zwróciliśmy uwagę p. Ministrowi Komunikacji, że wykonanie obydwóch postulatów leży w ramach preliminarza budżetowego, i że te postulaty nie zostały przez pp. premjera Bartla i Ministra Skarbu Klarnera odrzucone.

W odpowiedzi zaznaczył p. Minister Romocki, że osobiście ma pewne wątpliwości czy jest możliwe, aby bezzwrotną zapomogę wypłacono tylko pocztowcom a nie innym grupom funkcj. państwowych, oświadczył wszakże, że wszystkie postulaty rozpatrzy szczegółowo i że punkt ciężkości leży w Ministerstwie Skarbu.

Na to odpowiedzieliśmy, że poczta i telegraf przynoszą czysty zysk Skarbowi Państwa, i że z powodu wypłacenia tej zapomogi nie będzie uszczuplony czysty zysk przewidziany preliminarzem budżetowym (taryfa pocztowo-telegraficzna została podwyższona od 1.IX.26).

Następnie podnieśliśmy sprawę przejścia Gendyrpot pod kompetencje Ministra Komunikacji

i prosiliśmy o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że pomiędzy Gendyrpotem a Ministrem Komunikacji przewidziana jest instancja pośrednicząca, oraz czy Gendyrpot będzie, jak dotąd, II-ą t. j. ostatnią instancją w trybie postępowania administracyjnego, czy też będzie tylko instancją podwładną Ministerstwu Komunikacji, to znaczy, że jej orzeczenia nie będą ostateczne, lecz będą mogły być znoszone lub zmieniane przez Ministerstwo Komunikacji.

W odpowiedzi oświadczył p. minister Romocki, że Gendyrpot będzie instancją ostateczną w sprawach pocztowych, że instancji pośredniczącej między Ministrem Komunikacji a Gendyrportem nie będzie, że Minister Komunikacji wykonywał będzie tylko zwierzchni nadzór nad zarządem Poczt i Telegrafów.

Nawiązując do tak zamierzonej struktury zaznaczył p. minister, że punkt ciężkości w sprawach pocztowych leży nadal w Gendyrpot i że on — minister Komunikacji — przyjmować może od Związku tylko zażalenia i skargi na Gendyrpot, podobnie, jak Prezes Rady Ministrów na poszczególne Ministerstwa lub ministrów.

Dalej poruszyliśmy potrzebę wyrównania różnicy w wymiarze dodatku kresowego na Górnym Śląsku, na co odpowiedział p. minister, że ta różnica, o ile już nie została zniesiona, to będzie zniesiona w najbliższych dniach, to znaczy, że pocztowcy otrzymają dodatek kresowy w wysokości 30%, podobnie jak urzędnicy polityczni.

Ponieważ p. minister Romocki w czasie rozmowy oświadczył, że poczty jeszcze nie przejął i zastrzegł się, abyśmy nie podawali do prasy komunikatu o tej z nim konferencji, przeto nabraliśmy przekonania, że p. minister Romocki nie ma jeszcze ustalonego szkicu organizacyjnego dla poczt i telegrafów.

Wstrzymaliśmy się więc od omawiania dalszych spraw, zwłaszcza, że p. minister zaznaczył, że w razie gdyby mu się nasunęły jakie wątpliwości, wówczas zawezwie nas celem ich omówienia.

W obronie kol. Jobczyńskiego.

Podczas pobytu w Poznaniu interwenjowało Prezydjum Związku w osobach pp. Szczurka i Stangreciaka u p. prezesa Dyrekcji Poczt Dr. Urbańskiego w sprawie kol. Jobczyńskiego. Na konferencji zaznaczyliśmy, że wytoczenie kol. Jobczyńskiemu postępowania dyscyplinarnego i zawieszenie go w służbie godzi w istnienie i działalność Związku, albowiem kol. Jobczyński nie dopuścił się żadnych wykroczeń służbowych, a zarzuty przeciwko niemu skierowane odnoszą się do jego działalności w charakterze sekretarza Zarządu Głównego; ponieważ ta jego działalność nie ma nic wspólnego z obowiązkami służbowemi, czego dowodem, że korzystał z urlopu płatnego na czas piastowania mandatu sekretarza Związku, a za ewentualne przekroczenie obowiązujących postanowień kodeksu karnego mógłby kol. Jobczyński być pociągany do odpowiedzialności jedynie na drodze sądowej, przeto zaprotestowaliśmy przeciwko wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego i przeciwko suspensji.

Pan Prezes Dyrekcji zastrzegł się przeciwko zarzutowi jakoby był wrogo usposobiony do Związku i jego postulatów; podkreślił, że od trzech lat Zarząd okręgowy nie zwraca się w żadnej sprawie do Dyrekcji. Postępowania dyscyplinarnego przeciw kol. Jobczyńskiemu cofnąć nie może, natomiast rozważy jeszcze raz sprawę suspensji, gdyż nie chce, aby się szerzyło mniemanie, jakoby suspensja była zemstą z jego strony na podwładnym mu urzędniku.

Konferencja trwała blisko 4 godziny.

KOLEDZY!

Bierzcie udział w pracy społecznej! Samorządy, kooperatywy, towarzystwa oświatowe i kulturalne, organizacje przysposobienia wojskowego, stowarzyszenia sportowe — oto tereny tej pracy!

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

LWÓW:

Dnia 3 paźdz. b. r. odbył się we Lwowie nadzwyczajny Zjazd delegatów Kół miejscowych Okręgu Lwowskiego. W Obradach uczestniczył prezes Związku kol. Szczurek, i wiceprezes kol. Godusławski.

Zjazd zastanawiał się nad stosunkami, jakie wynikły między Zarządem Okręgowym we Lwowie a Zarządem Głównym w Warszawie na tle obrad Kongresu wileńskiego. Naprężenie stosunków bardzo widocznie zmalało, dzięki głębokiemu obustronnemu zrozumieniu interesów organizacji i jej członków.

Jedynym zgrzytem w obradach zjazdu było przemówienie kol. Baziaka, który uważał za stosowne wystąpić z wielką krytyką działalności Zarządu Głównego, chcąc w ten sposób pomścić swoją klęskę na Kongresie wileńskim.

Zjazd ocenił jednak słusznie to przemówienie kol. Baziaka, jako napaść z pobudek osobistych na Zarząd Główny, wzgl. na osoby prezesa i sekretarza Związku kol. Szczurka i Stangreciaka, a Zarząd Okręgowy lwowski, pomimo że na Kongresie stał po stronie kol. Baziaka, oświadczył publicznie, że z przemówieniem kol. Baziaka się nie solidaryzuje.

LIDZBARK:

Dnia 3 października b. r. odbyło się walne zebranie członków Koła miejscowego Brodnica w Lidzbarku.

Szczegółowo przedyskutowano memorjał opracowany przez Główny Zarząd Z. P. P. T. i jednogłośnie uchwalono domagać się jaknajenergiczniej zrealizowania naszych żądań, wyszczególnionych w memorjale.

Postanowiono zwoływać zebrania jak najczęściej, każdorazowo w innej miejscowości należącej do Koła M. Brodnica, w tym celu, by koledzy z dalszych miejscowości, nie byli zawsze narażeni na większe koszta połączone z wyjazdami.

Zarząd Koła uzupełniono trzema nowymi członkami, i to z okolicznych urzędów.

Wypada nadmienić, że obecny na zebraniu delegat Związku Niższych funkcjon. oświadczył, że nie żałują swego wystąpienia ze Z. P. P. T., gdyż ten o nich nie dbał, na co otrzymał odpowiedź od jednego z członków zarządu, że przeciwnie Gł. Zarząd Z. P. P. T. zawsze stał na straży interesów tej grupy personelu, a dowodem chociażby mundury, których dla urzędników nie zdołał wywalczyć.

Po ukończeniu obrad przeciągnęła się koleżeńska pogawędka aż do późnej nocy, t. j. do odjazdu kolegów pociągami w stronę Brodnicy i Działdowa. Mile spędzony wieczór, zawdzięczać należy kolegom i koleżankom z Lidzbarka, bo pozostały czas do odjazdu pociągów, minął zbyt szybko i przyjemnie dzięki ich uprzejmości.

Członkowie rozeszli się z tym przekonaniem, że gdyby i inne Koła zwoływały zebrania w podobny sposób, organizacja nasza zyskałaby znacznie na zwięzłości i sile, a stosunki koleżeńskie nie pozostawiałyby nic do życzenia, dlatego też odjeżdżając z zapałem wołali „do widzenia na najbliższem zebraniu w Brodnicy".

POZNAŃ.

W dniu 10 października b. r. odbył się w Poznaniu nadzwyczajny Zjazd delegatów Kół miejscowych okręgu poznańskiego, przy udziale 24 delegatów, członków Zarządu okręgowego i członków Zarządu Głównego, w osobach kol. Szczurka, Stangreciaka i Tabernackiego.

Zjazd wysłuchał i zaaprobował wytyczne programu działalności Zarządu Głównego, nie podzielił opinji wyrażonej w „Pocztowcu Wielkopolskim" co do stanowiska „wyczekującego" ze strony Zarządu okręgowego w stosunku do działalności Zarządu Głównego, lecz postanowił popierać akcję Zarządu Głównego bez wszelkich zastrzeżeń.

Zjazd uznał potrzebę dalszej akcji związkowej w kierunku uzdrowienia stosunków w okręgu poznańskim, w szczególności w kierunku zmiany kursu polityki personalnej w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

Uchwalonych przez Zjazd rezolucyj nie dostarczono nam dotąd, wobec czego ogłosić ich w niniejszym numerze nie możemy. Między innemi uchwalono rezolucję, sprzeciwiającą się zwoływaniu ogólnego zebrania członków związku Poznania i okolicy. Członkowie Zarządu Głównego założyli sprzeciw przeciwko tej uchwale, gdyż odbycie wiecu uważali za konieczne dla akcji związkowej i dla wzmocnienia zaufania członków do swej organizacji.

Wiec ten odbył się w dniu następnym, t. j. 11 października, w wielkiej sali „Belweder", przy bardzo licznym udziale kolegów z Poznania i okolicy. Wiec obradował pod przewodnictwem kol. Tabernackiego i po referatach i dyskusji uchwalił następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni wzywają Zarząd Główny do wyrażenia Zarządowi okręgowemu swego niezadowolenia z powodu dotychczasowej pracy.

2) Ogólne Zebranie członków Kół miejscowych miasta Poznania i okolicy Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczp. Polskiej, odbyte dnia 11-go października 1926 r., po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Zarządu Głównego kol. prezesa Szczurka i sekretarza Stangreciaka, wyraża Zarządowi Głównemu pełne zaufanie oraz całkowite poparcie w akcji o przeprowadzenie postulatów Kongresu Wileńskiego.

3) Ogólne zebranie członków Kół miejscowych Poznania i okolicy uważa zwoływanie wieców, zebrań i konferencyj członków za nadzwyczaj pożądane, wobec czego dziękuje Zarządowi Głównemu za zwołanie ogólnego zebrania z okazji swego pobytu w Poznaniu.

WŁOCŁAWEK:

Dnia 19 września r. b. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Włocławskiego Związku pocztowców przy udziale Sekretarza Głównego Zarządu Związku, kol. Stangreciaka, Prezesa Koła Okręgowego w Warszawie kol. Jaskulskiego i delegatów z Aleksandrowa, Ciechocinka, Nieszawy, Wagańca, Radziejowa, Osięcin, Lubrańca, Brześcia Kuj., Chodcza i Czerniewic.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Koła i uzgodnieniu porządku dziennego wypowiedzieli dłuższe sprawozdania: kol. Toporowski z działalności Zarządu Koła, kol. Jaskulski z wyników pracy na terenie całego Okręgu i kol. Stangreciak z działalności Głównego Zarządu i dalszych zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Wysłuchawszy przemówień zgromadzeni uchwalili następujące rezolucje:

1) domagać się wydatnego podwyższenia poborów w myśl złożonego władzom przez Główny Zarząd memorjału.

2) powiększenia etatu stosownie do przedstawionego wniosku władzom Dyrekcyjnym przez urząd.

3) odpowiedniego pomieszczenia pod urząd pocztowy, ponieważ obecny lokal wskutek ciasnoty i szybkiego rozwoju poczty telegr. i telefonów, nie odpowiada najprymitywniejszym wymogom hygieny.

4) walne doroczne zebranie wysłuchawszy sprawozdania Prezesa Koła Okręgowego kol. Jaskulskiego udziela mu zupełnego zaufania i serdecznie dziękuje za wydatnie owocną pracę na terenie związkowym.

5) walne doroczne zebranie wysłuchawszy sprawozdania delegata Głównego Zarządu Związku kol. Stangreciaka wyraża mu serdeczne po-

dziękowanie i udziela mu zupełnego zaufania i serdecznie dziękuje za wydatnie owocną pracę na terenie związkowym.

5) walne doroczne zebranie wysłuchawszy sprawozdania delegata Głównego Zarządu Związku kol. Stangreciaka wyraża mu serdeczne podziękowanie i udziela Głównemu Zarządowi z Prezesem Szczurkiem na czele zupełnego zaufania i całkowitego poparcia nad przeprowadzeniem postulatów uchwalonych na VIII kongresie, a szczególniej pragmatyki służbowej.

Po dokonaniu nowych wyborów zebranie zamknięto. Wybranymi zostali: do Zarządu: W. Toporowski, A. Pyde, B. Sobociński, S. Górski, M. Piotrowski, S. Radej i F. Majewski. Zastępcy: Matusiak, W. Kamiński i S. Kurczyński. Do Komisji Rewizyjnej: J. Rekman, M. Główczyński i F. Wiśniewski. Zastępcy: G. Bendkowski, K. Kasprzycki.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W dniu 15 października 1926 r. p. Minister Robót Publicznych, inż. Jędrzej Moraczewski przyjął delegację Zarządu Głównego w osobach kol. prezesa Szczurka i sekretarza Stangreciaka.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi memorjał o położeniu gospodarczem pocztowców, poinformowała go o opinjach, jakie w sprawie tego memorjału wydali pp. Premjer Bartel i minister skarbu Klarner i prosiła p. Ministra Moraczewskiego o poparcie naszych postulatów na terenie Rządu.

Pan Minister Robót Publicznych oświadczył, że pocztą i pocztowcami interesuje się, gdyż ma wkrótce zostać konstytucyjnym zwierzchnikiem Poczt i Telegrafów, że memorjał nasz nietylko przeczyta, ale gruntownie przestudjuje, a gdyby mu się jakiekolwiek objekcje czy wątpliwości nasunęły, natenczas celem wyjaśnienia, wezwie do siebie reprezentację Związku.

W sprawie podwyższenia poborów oświadczył p. Minister Moraczewski, że rząd rozważa możliwość 10% podwyżki uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i w tym celu czynione są badania, by sprawdzić, czy i w jakim stopniu kredyty na ten cel pomieszczą się w ramach budżetowych bez naruszenia równowagi budżetu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Emil Heinbach — Bydgoszcz. Na zasadzie art. 26 statutu emeryci mogą pozostawać i nadal członkami Związku, przyczem korzystają tylko z prawa do świadczeń na rzecz Związku.

Po informacje prosimy się zgłaszać do Zarządu okręgowego w Bydgoszczy.

SPROSTOWANIE

W Nr. 16 „Poczty" z dnia 15.IX 1926 r. w ogłoszeniu Czyżewski zaszła pomyłka drukarska: zamiast z 5% rabatem, mylnie wydrukowano z 50% rabatem.

Magazyn Mód
T. KLIMASZEWSKA
wznowiłam i polecam na nadchodzący sezon gustowne Kapelusze damskie i dziecinne
WARSZAWA,
ul. Chmielna 22. Telefon 302-78.

Firma Chrześcijańska



TYLKO
Pracownikom Poczty, Telegrafu i Telefonów
przy zaświadczeniach wydanych przez Koła Lokalne lub Okręgowe dajemy
NA RATY 5-cio miesięczne
bez zaliczki z 5% rabatem
UBIORY MĘSKIE:
garnitury, smokingi, palta, futra i kurtki
OKRYCIA DAMSKIE
płaszcze jesienne, kostjumy i palta zimowe.
d. „CZYŻEWSKI"
ZŁOTA 15. (Sklep).

Ceny Konkurencyjne

PRACOWNIKOM POCZTY,
TELEGRAFU I TELEFONÓW
NA RATY 5-° MIESIĘCZNE BEZ ZALICZKI
(PRZY UMOWACH ZBIOROWYCH).
UBIORY MĘSKIE
garniturY, smokingi, palta, futra i kurtki. Specjalny dział dla pp. wojskowych i polic.
OKRYCIA DAMSKIE
płaszcze jesienne, kostjumy, palta zimowe i pluszowe.
UBIORY DZIECINNE
garniturki, ubranka szkolne, paletka jesienne i zimowe dla chłopców i dziewcząt.
OBUWIE męskie, damskie i dziecinne w dużym wyborze, buty wojskowe w najlepszym gatunku.
WYKONYWUJEMY OBSTALUNKI Z WŁASNYCH TOWARÓW.
Wykończenie i dodatki pierwszorzędne.
DOM TOWAROWY KURCAN DŁUGA 50 w podwórzu.

NACZYNIA KUCHENNE
WYŻYMACZKI
!POLECA NAJTANIEJ!
„ALUMINIT" SP. z O.O.
W-wa TRĘBACKA 10
SPRZEDAŻ NA RATY i ZA GOTÓWKĘ

SAMUEL LIS
WARSZAWA ŚW.-JERSKA 32. TEL. 210-85
LINOLEUM
CERATA
PALTA NIEPRZEMAKALNE
POKRYCIA MEBLOWE
CHODNIKI KOKOSOWE
MATERJAŁY GUMOWE

WYKWINTNE OKRYCIA, KOSTJUMY, FUTRA, SUKNIE, BLUZKI
ostatnie modele najtaniej
poleca firma Br. UNKIEWICZ HOŻA 54 Tel. 121-71 filja KRUCZA 30.
P. POCZTOWCOM UDZIELAMY KREDYTU

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

JÓZEF JAWORSKI i S^KA

Warszawa, ul. Fabryczna Nr. 28.
Tel. 195-03. Konto czekowe P.K.O. Nr. 9711.

WYKONYWA:

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE: PLANY, KOSZTORYSY, RACHUNKI, BUDOWLE FABRYCZNE, ŻELAZO-BETONOWE, FASADY W SZTUCZNYM KAMIENIU KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

MAJSTER MALARSKI

J. W. KWIECIŃSKI

Warszawa, ul. Przyokopowa 11 m. 2.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES MALARSTWA WCHODZĄCE

!! Ceny konkurencyjne !!

OGŁOSZENIA DO PISM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
KAMPANJE REKLAMOWE,
ORGANIZACJA WSZELKIEGO RODZAJU WYDAWNICTW USKUTECZNIA

WARSZAWSKA AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

WAR

Warszawa, Krucza 24. Tel. 142-50, 215-09.

PRZEZNACZENIE!



Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER-SZKOLNIK (autor prac naukowych), redaktor pisma „ŚWIT" (Wiedza Tajemna) opowie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum — M-lle Evigny. Wszystkim Czytelnikom wysyła się po otrzymaniu tylko 2 zł. (zamiast 5 zł.). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokuły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Piękna 25.** Gabinet redaktora

BUDOWA PIECÓW, KUCHEN I KOMINKÓW
UKŁADANIE POSADZEK TERRAKOTOWYCH, ORAZ WSZELKIE ROBOTY KONSERWACYJNE

Apolinary WOJDAŁKO

Warszawa, Wspólna 79, tel. 109-80

!! UWAGA PROWINCJA !!

Tylko pracownikom poczty, telegrafu i telefonów dajemy możność otrzymania zegarków, budzików złotych, pierścionków, oraz innych towarów wartości 25 złotych **tylko za 1 złoty.** Nie zwlekajcie, lecz dziś jeszcze przysyłajcie swój adres. Warunki i cenniki „Seryj" wysyłamy po otrzymaniu kosztów t. j. 20 gr. **Józef Jakubowicz, Warszawa Skrzynka pocztowa Nr. 554.** Mnóstwo listów dziękczynnych

W GRUDNIU ROKU BIEŻĄCEGO UKAŻE SIĘ

„INFORMATOR-KALENDARZ BUDOWLANY"

pod redakcją wybitnych sił fachowych

Wydawnictwo niezbędne dla każdego pracującego w budownictwie. Zamówienia na ogłoszenia i egzemplarze przyjmuje Administracja.

Warszawa, ulica Krucza Nr. 24.
Telefony: 142-50 i 215-09

Egzystuje od 1907 r.

WYTWÓRNIA OBUWIA
WŁ. JEDYNAK
W WARSZAWIE PRÓŻNA 5

W.P.P. pracownikom **Poczty, Telegrafu i Telefonów,** przy zaświadczeniach wydanych przez Koła lokalne lub okręgowe wydaje obuwie za gotówkę i na raty trzymiesięczne bez zaliczki z 5 proc. rabatem.

Wyroby moje znane ze swej trwałości gdyż od 1919 r. stale dostarczam W-nym P.P.

ZAKŁAD BLACHARSKO-ORNAMENTACYJNY

JULJAN TRZECIECKI

Warszawa, Leszno 57|61, tel. 168-61.

WYKONYWA KRYCIE DACHÓW I WIEŻ, REPERACJE I KONSERWACJE, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BLACHARSTWA WCHODZĄCE. DŁUGOLETNIE DOŚWIADCZENIE.

Rok założenia 1893.
TKALNIA MECHANICZNA
fabryka płacht (plandek) nieprzemakalnych

N. ZEMSZ i S-wie

w Warszawie, ul. Chłodna Nr. 38.
Telefony: 35-88 i 29-86.
Płótna kolorowe impregnowane na budy samochodowe.
Konto czekowe w P. K. O. 2737.

KSIĘGARNIA
J. PRZEWORSKIEGO
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 3. Telefon 102-93

Wysyła katalogi książek po cenach zniżonych gratis i franco. Dla P.P. urzędników Poczty i Telegrafu rabat.

Tylko pracownikom Poczty, Telegrafu i Telefonów na rozpłaty do 8 miesięcy poleca wszelkie meble od skromnych do wykwintych solidnej roboty

„POCIEJOW CHRZEŚCIJAŃSKI" **WARSZAWA, CHŁODNA 51.** Dojazd tramwajami 5, 9, 11, 16 i 23.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Ceny najniższe! Robota solidna! Własne pracownie.

„GE-TE-WE"
GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO WĘGLOWE
Z. O. O.
KATOWICE
Sprzedaż węgla koncernu
GIESCHE SP. AKC.
REPREZENTACJA WARSZAWSKA
ULICA MARSZAŁKOWSKA 137
TELEFONY: 52-30 i 221-87
Adres telegraficzny „SASTROD"
Składy węgla przy własnych bocznicach:
przy ulicy Ks. Ziemowita: 29. Tel. 299-38.
przy ulicy Niemcewicza: 17. Tel. 516-56.

WAŻNE DLA PANÓW URZĘDNIKÓW POCZTY I TELEGRAFU

Chcąc udostępnić nabycie aparatów radjowych, części do takowych, lampek, baterji, akumulatorów i t. p. Sprzęt radjowy sprzedajemy P. P. urzędnikom Poczty i Telegrafu po cenach konkurencyjnych na bardzo dogodnych ratalnych warunkach.

M. OKOŃ, Warszawa, ulica Zielna 11. Telefon 121-66

NA PROWINCJE WYSYŁAMY CENNIKI BEZPŁATNIE

Redaktor odpowiedzialny: P. Szczurek. Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej,** ul. Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 281-88.